
M O W A

J. O. Xcia Jmci

S A P J E H Y

MARSZAŁKA KONFEDERACTI

I GENERALA ARTYLLERYI W. X. LIT:

NA DNIU 10. SIERPNIA 1789. ROKU

M I A N A.

M O W A

1892

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX AND TILDEN FOUNDATIONS

500 N. 5th St. New York, N.Y.

1892



XVIII. 2. 487.

<http://rcin.org.pl>

M O W A

J. O. Xcia Jmci

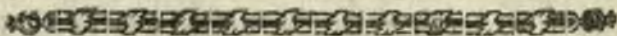
S A P T E M B R Y

MARSZAŁKA KONFEDERACTI

I GENERALA ARTYLLERYI W. X. LIT:

NA DNIU 10. SIERPNIĄ 1789. ROKU

M I A N A.



CO tylekrotnie w tych powtórzyłem murach, co miłość Ojczyzny, znaiomość okoliczności a ztąd mocne przekonanie troskliwej zawsze wystawia pamięci, to powiem i dzisiaj: Królu! Narodzie! pora nam szczęśliwa pomyslnym błysnęła promykiem nadziei, pora utracona, nieślawę, niešťczęście i dawne może powrócić kaydany— Ale wstrzód najwyższej szybkęgo postępowania chęci, trzeba Nam się zastanowić, gdy mniemamy że w czymkolwiek cel nasz jest uchybiony. Tak nayspieszniej do zamierzoney dążący mety, wstrzymuie krok szybki, skoro postrzeże że prawdziwego chybił toru; tak wywodzący trwałą budowę, odrywa kończyć ją mające ręce na wzmocnienie fundamentów, skoro w nich osłabienie i błąd postrzeże.—

2

Królu Najjaśniejszy! po tylu ciągle doznanych ciosach od Seymow Konfederackich zadrzał Narod, widząc tę formę ten wznowiony związek, kroki nasze cnotliwe boiaźń w zaufanie przemieniły, lecz im mocniej na nas polega, tym święciej, tym troskliwiej Jego piasłować powinniśmy losy.

Coż było pierwfzey naszej obawy powodem? czegożemy się naybardziej w początku Seymu strzegli?.. Oto: Aliansu z Moskwą. Ten Alians od wielu przepowiadany, od wielu życzony, ręką iż tak rzekę Opatrzności ufunięty został— Dzieścięciemieścny Seymowania przeciąg iuż nam iego prawie wygluzował z pamięci— Alic iak ów niebaczny Zeglarz, co minawszy rozbięciem Nawy grożącą Opokę, nieszczęśliwym ku niey zbliża się zwrotem, tak my teraz złudzeni, tylko zmianą Imienia, ledwo nie zupełnie istoty rzeczy dopełnić pragniemy.

Godny Wdztwa Wołyńskiego Posle! JO. Mci Xże Jablonowski! przyim tutaj hołd winnego szacunku i uwielbienia za to: żeś najjaśniey pierwfzy odkrył tę prawdę iż dostarczenie żywności Moskwie, ktorey Polska zawsze była prawie Szpiklerzem, iest to co nayużyteczniejszego zrobić dla niey możemy, i to nad cobyśmy, mało co mocniejzego zrobić mogli, będąc z nią w nayzupełniejszych sprzymierzenia związkach.

Miłość włafna gdyby mną rządziła, nie sądziłbym się godnym prawodawczey godności. Wyznają że w pierwfzym na tę okoliczność rzucie oka, w innym ją poymowałem widoku. Boiaźń ścieśnienia handlu nayżyźniejszey Ziemi Kraiu Naszego w ogulnych wyrazach dyktowała onego zabezpieczenie, ale kiedy troskliwa przezorność JWW. Kaliskiego, Chełmskiego, Nurskiego, których gorliwość poważamy, których Imiona wdzięczna potomność, z uwielbieniem wspominać będzie, wyjaśniła ukryte zamiary, chcąc dla tego iasney JW. Kas telanowi Kamienieckiemu odpowiedzi, aby pod ogulnych wyrazow opaczne tłumaczenie chęć zysku podrzywając się naymieszczęśliwszych dla Kraiu

nie przyniosła klęsk. Po wyroku na ostatniej Seffyi Seymowej zapadłym, zmieniała się postać rzeczy.

Jest to niezczęściem lecz razem konieczną własnością ludzką, że zupełney doskonałości nikt osiąść nie może. Z najlepzą pewnie chęcią pomylił się przecie wyznaczony od Stanow Skonfederowanych do ułatwienia ewakuacyi Kommissarz: bo mając sobie tylko polecony dozór, nad wyprowadzeniem tych co były w Polsce Rossyjskich Magazynow, zapytał się: co z temi podwodami robić które przewożą zakontraktowane na Wołoszczyznę do Magazynow i Kiszynowa Zboże— Stało się: większość krysek wskazała mu odpowiedź *affirmative*.

Lubo byłem innego zdania, umiem oddać sprawiedliwość i Wam zacni Mężowie coście się ze mną różnili i coście szczęśliwzszym Iosem większość ohągnęli. Wasze wota wiodła Świętość porobionych tranzakcyi, które ieżli między Kraiowemi zachowane bydź powinny, coż dopiero z obcemi?.. Mnie boiaźń szkodliwych dla Oyczyzny skutkow na nic zważać nie kazała. Może mylnym było moje zdanie: bym jednak okazał żem go nie winien tylko przekonaniu moiemu— Pozwol N. Panie, pozwolcie Prześ: Skonfederowane Stany! bym tak względem tego co się stało, iako i tego co się stać może, moiego sposobu myślenia odkrył załady.

Chcąc sądzić o jakim kroku, trzeba nayprzod iego zważyć skutki. Zastanowmy sięz zatym czyli dostawienie zboża przez Obywateli Polskich do Magazynow na Wołoszczyznę i Kiszynowa: zgadza się z Neutralnością? a czy zakaz onego, jest przeciwny dobru i Prawu Kraiowemu?

Kto powiada że wolno przystawieć do wzwyż wspomnionych Magazynow, nie może ani siebie ani nikogo ładzić, że to może bydź do innych iak do Moskiewskich. Chcieć się oświadczać, że dla Turka też samą mieć będziemy powolność, jest to żart przydawać do obraży; bo do obozu Moskiewskiego otwartym doysć można polem, ale Turczy

smutnym i którego wstyd dla Polaków że dopuścili losom, oddalony od przyjaznego z Nami sąsiedztwa, przedzielony z Polską wałem Wojsk nieprzyjanych, nie może nawet od Nas kupować żywności, które gdybyśmy i prześłać zamysłali, stałyby się tylko pewnie wojującego Żołnierza z nim łupem.

Słyszałem tutaj od wielu że neutralność handlu nie zabrania; i Ja tego jestem zdania; ale najprzód trzeba żeby równie z niego użytkować mogły wszystkie przeciw sobie wojujące Potencye, którego że Turczyn mieć nie może dobrodziejstwa, już dopiero powiedziałem — Powtore trzeba żeby handel był zwyczajny, a nie z wyraźnym faworem, a przeto celem pomagania jedney Potencyi.

Chodziły prawda podwoły w tamtą stronę po sól, wieziono na nich Zboże, ale to każdy Obywatel dla swego zysku, i dla swoiey czynił potrzeby; lecz to czynił w czasie pokoju bezpieczeństwo zaręczającym, ale teraz co iak słyhać nadzwyczajna ma być zakontraktowana część Zboża do kilkukroć sto tysięcy czwartni wynosząca. Dozwolenie przystawienia ich do Magazynow które za obozami pomykać się będą, jestżeż to choć pozornej neutralności zachowaniem? — Wyślemy wistocie podwoły i w nieszczęśliwy Kray Gallicyi, którego Polak bez łez nie może wspomnieć Imienia, dogadzamy potrzebom niegdys wespółziomkow naszych żołtających w niedoli, którą sobie i nam rozpaczy głosem wymawiaią, ale tam nie ma teatru Woyny, i choćby do tylu uciążliwości, które cierpi Gallicya, głodeśmy ieszcze przydali, Wojsko z Turkiem wojujące dla tego osłabionym nie będzie. Przeciwnie się dzieie z Moskwą, i tu już trzeba mówić o iłotnym dobru Narodu Naszego.

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, jest to widoczną i nieodzowną prawdą, że gdy na Granicy przedawać będziemy Zboże, Obywatel nigdy niestraci; bo ten co potrzebuie bądź gdzie bądź kupować musi, ale takowa

przedaż musi zawsze w pobliżu Naszym trzymać Moskwę, i stać się dalszych Jey przeciw Turkowi zapędów hamulcem. Przeciwnie zaś posuwając Nasze dowozy, dajemy im istotną sposobność coraz zajmowania więcej Kraiu Turckiego, coraz wkraczania daley czegoby niemogli nie mając żywności. Nie jest że to nayistotniejszy pomoc przeciwna Neutralności, przeciwna istotnemu szczęściu Królestwa Polskiego? Bo jestżeż Naszym Interessem, żeby Moskwa Turkowi, czyli Turek Moskwie dyktował Traktaty?... Te zapytanie tak jasne nietylko uwaga Wasza, ale uczucie serc Waszych rozwiązać powinno, serc, których, tak pamięć związków przyjaźni z Turkami wspartych dowody, równie iak i ciosów Oyczyźnie Naszey od Moskwę zadanych niezatarcie wyręta być powinna.

Od posiłków zbożowych idźmy do innych, które tak liczne transporta przynieść mogą. Wiadomo wszystkim wiele pod Oczakowem i w całej przeszłej Kampanii wydychało koni i wołów... Któż mi zaręczy, że nieużyją sprzężaiów Naszych do prowadzenia Artyleryi i Ammunicyi, a biedne Nasze chłopstwo, albo dla zysku marnego, albo przez boiaźń tych groźnych ukazów, pod któremi lat tyle w swojej ięczało Oyczyźnie, wszystko co każą uczyni, ile oddalone niezmiernie przeciągiem od swojego Kraiu, przy którego Granicach łatwoby w dzisiejszey porze mogło mieć od gwałtowności zasłonę. Więcej powiem lękam się aby gdy zboże i sprzężay zabiorą, samych w Rekrutów niepoobracano ludzi, i niemoże boiaźni moiey obiecany Rewers JP. Boka, po doskonałym rzeczy roztrząśnieniu ukoić, bo gdym widział solenne deklaracye przez lat dwadzieścia kilka nigdy niezachowywane, kiedy czytam Traktat 1768. Ru: którym w nadgrode utraconey wolności, całość Possessyi Rzeczypospolitey zabezpieczono, kładąc go obok Traktatów rozbiórowych, czemuż iuż wierzyć mogę? i choćby mi naywiększe dla Kraiu przyrzekano bogactwa, choćby nawet dary, iak dotąd przyobiecywane, ale niedopełnione,

czynić chciano, odpowiem sławnego Poety, znanym Wierzem:
Timeo Danaos & dona ferentes.

Do tyłu słusznych uwag, dodał jeszcze słuszną obawę JW. Suchorzewski Posel Kaliski, iżby czasem powrót Naszych Chłopów po więkzdy części w tamtych stronach Dyżunitów więkzey Nam nieprzyniósł klęski, nad szkodę z ich utraty. Lud skłonny do buntu, mając umysł napoiony fanatyzmem wpaianym przez Popów Moskwie tylko wiernych, Moskwie tylko dotąd przyśięgłych, łatwo się da uwleść nadgroda, nadzieją, lub wrodzoney ku Polakom nienawści potuchą, i silniey potrafi wrócić do zamysłów rzezi, od ktorey Nas świeżo Wszehmocna uratowała Opatrzność.

Zagadniony przez tegoż JW. Kaliskiego ktorego poważać i naśladować cnotę mam sobie za nayśrodszą powinność, zagadniony mówię o danie sprawy z czynności Deputacyi wyznaczoney do Indagowania spraw o buntuy oskarżonych, iakem się miał honor tłumaczyć, tak się i teraz tłumaczę, że ta Deputacya ma sobie kres zamierzony, aby zakończywszy zupełnie Dzieło zapieczętowane, dopiero *semotis Arbitris* Stanom oddała. Ze jeszcze niemogła wszystkiego dopełnić, tak dla licznych po wielu Grodach expedyowanych zwielu świadków i obwinionych Inkwizycyi, iako też pism dotąd w tłumaczeniu zostających, tudzież i innych okoliczności, raczy JW. Kaliski byż cierpliwym dopóty, dopoki zamiarowi Prawodawców i myśli Prawa zupełnie zadosyć się nieztanie, do czego przyspieszenia wszystkich Naszych dołożyć nieubliżemy starań.

Alić nim te na iaw wyidą skrytości, niemamyż dość iuż widocznych okazów?... Przysięgi drukowane po całej rozrzucone Polszcze od Duchowieństwa Dyżunitckiego wykonanie na wierność samey Imperatorowey. Przekleństwa z świeżego Synodu rozkazu na wszystkich nieprzyjaciół Rossyi przy nabożeństwie w oczach pospółstwa miotane, dowodem są: że Moskwa wszystko w Polszcze nad Dyżunitami może, że Moskiewscy ludzie w tym iuż Roku namawiali nawet na-

szych, że pieniędzmi krwi naszej wylewu chcieli się dokupywać. Świadczą trzy Dekreta Krzemienieckie, za któremi kilku już karę śmierci poniosło. Cofnąwszy zaś dwódziesięć laty pamięć naszą, na te niesłychane w naydzikszych Kraiach chwile, kiedy Ziemia Ukrainka posoką krwi Obywatelskiej zbroczona, studnie trupami pozawalane, Kościoły świętokradzką ręką złupione, niemowlęta od pierś matek odrywane, kupy Obywateli opuszczających majątki, na Imię Gonty, i Żelazniaka, uciekając dla ochrony życia, Kraj dziś tak obfity i ludny przemieniło w Pustynię ... Czyimże to było dziełem?

Królu N! Niech kto chce okazuje W. K. M. przychyłność swoją szukaniem dla niego zysków lub Prerogatyw, Ja z mojej wierności, którą do grobu poniosę, chcę się wypłacać dbałością o sławę W. K. M. Czas już by Naród wiedział, iakęś podówczas myślał, iakęś był troskliwy, czas iżby Instrukcyje te nieme i nieustronne świadki czułości W. K. Mci, wraz i Prześwietnego Senatu, wyszły na jaw, gdy przez ich dawność i nieskuteczność sekretem bydyż przestały.

O to czytam w 16. Punkcie Instrukcyi JPu, Ogińskiemu Miecznikowi Litt: *ex Senatu Confil:* w Ru: 1769. do Moskwy wysłanemu Posłowi te słowa: „Pamiętać będzie tak, że Ur. Posel popierać skargi i uzalenia przez Ur. Pfar, skiego, Ministra Rezydenta od Ministerium Naszego i Rze, czyposplitey dawniey zaniezione, o bunty Ukrainkie przez „Episkopa Peryastawskiego, i iego Namiesnika Melchise, „deusza Jaworskiego Ihumena Motroniskiego, także przez „Officyerów Rossyiskich iako to: Stankiewicza i innych z „gubą na życiu i majątkach z tylu tysięcy ludzi wznie, „cane. „

Powyższa osnowa teyże instrukcyi zawierała w sobie skargi i zażalenia o gwałty i krzywdy Polscze poczynione, o wzięcie Senatorow, o więzienie Obywatel; Jakaż z tego zawiązała się korzyść? nie przestało Woysko Moskiewskie nas uciskać, nie przestał Narod ięczyć w nie-

woli— Z zaczęciem Seymu zaczęliśmy wolnieyszym oddychać powietrzem, i znowu broń podawać tym, którzy nie umieli ją, tylko pr.eciw nam obracać.

Nie M. Panie! innym zaczęliśmy, innym idźmy torem, bierzmy raczey za hasło i twierdżę czynności Naszych traktat Karłowicki, ten traktat, ktotego głoszając Świętość i niezłomność przy początku pierwzhey Woyny Tureckiey wyśłałeś W. K. Mość Pośła do Hollandyi i Anglii JP. Burzyńskiego z oświadczeniem iż w niczym Polka Porcie nie uchybiła i nie uchybi, i że wszystko było gwałtu Moskwy skutkami— W 1769. Ru. Polak gnębiony przez Moskiewskiego Żołnierza, Polak patrzący na okrucieństwa co dzień wyrządzane, Polak niebędący Panem swojej własności, Polak niepewny co moment życia swego, przecież śmiał pamiętać o traktacie Karłowickim; a w 1789 R. Polak do wolności wracający, Polak uwolniony od tak ciężkiego Jarzma, miałżeby o tych świętych zapomnieć Soufzach? Ach zapewne nie ma n.kogo coby siebie, Seym, i Kray cały, mógł tak dalece krzywdzić—

Ale tutaj do inney slyszalem zwrot uczyniony obro-ny; mowiono albowiem że prawa wszystkie wolność handlu, iako załadę wolności wszystkim waruią Obywatelom— Zapewne Przes: Skonfederowane Stany wtedy wolność handlu jest zawarowaną, kiedy wolności, kiedy szczęściu Oyczyzny nie jest przeciwną. Przodkowie nasi umieli i szanować i bronić swoich Przywileiow, przecież zobaczymy iak te Przywileie partykularne i zyski poświęcali potrzebie Publiczney O to iuz były cytowane poprzedniczym a zawfze gorliwym głosem JW. Kaliskiego— Konfytucye— *A. 1543. Vol. I. fol: 568. §. Cum de occlusione A. 1621. Vol. III. fol: 426. tit: o zawarciu ziemi. A 1627. Vol. III. fol: 541. tit: Zawarcie Portow A. 1629. Vol. III. fol: 613. tit: Trybunał Skarbowy A. 1631. Vol. III. fol: 695. tit: Zabronienie— Ze zbożem do Szląska drogi zakazane przeie-żdżane bydz nie mają pod gardłem A. 1527. Vol. I. fol. 477. §. Et quia.*

I coż na nich powiecie Przes! Skonfederowane Stany! chcemyżże doślągnąć dawney Przodkow sławy, idźmy Ich torem zupełnie, szanujemy całość Kraiu, szanujemy naszą powagę, a szczęśliwi i szanowani od obcych będziemy.

Zakazano mocą Prawa wywozu do Szląska i Węgier dla tego że krzywdy czyniono Poddanym Naszym, że Karystya była w Kraiu, a my teraz nie potrzebujemże zapasu w Kraiu przy nowym zaciągu Woyska? Nie mamy się lękać ucisku naszego Poddanstwa do ktorego nękania przyuczony Moskal? i oprócz wszystkich krzywd ktore mu czynić może, nie mamy się zobawiać aby przy najpierwszey potyczce lub gdzie przypadkiem przez Tureckie Woysko przerznięci, żeby ich ten sam los nie spotkał, co kilka tysięcy Poddanych Gallicyjskich ktorzy w pień wyciętemi zostali? a wtedy cożby tę nam nadgrodziło stratę? i komużby był miły zysk pieniężny krwią ludzką opłacony?

Położmy więc odtąd zapory jeżeli dobra wiara poczynionych Kontraktow przewagę na ostatney Sessyi wzięła, na dal przynajmniej powiedzmy że tylko do Granicy przystawione będą fury ze Zbożem: Handel będzie niezamknięty ale równieyży daleko, bo kilkadziesiąt mil prowadzić Szlachcie ubogi nie zdoła, możniejszy zakupią taniey gdyż całą prowadzić mogą partyę, skoro zaś do Granicy bliżey każdy będzie mógł przystać, zysk dątd kilku Osob podzieli się na całe Obywatelstwo.

Względem już porobionych Kontraktow szacuję wyrok względem Ich Seymowy, ale chcąc zachowania Prawa, chcę wiedzieć o czym Prawo wyrzekło, i zapobiedz by na dal dobrodzieystwa sobie onego nie przywłaszczali Ci do ktorego nie może się stosować— Przechacni Obywatele ktorym może w innym czasie dozwolonego użytku, teraz do niego zdają się okoliczności zamykać drogę, rozumiem że darują mówiacemu za dobrem Kraiu i podług twoiego przekonania— Seym terażniejszy stawiając nam przyszley

szczęśliwości nadzieję, obok boiaźni wrocenia do dawnych
niezczęść kolei, każe każdemu nie myśleć, tylko o ogul-
nym dobru, — Offiary teraz czynione są to ziarna zasiewne
ktore człek na to traci aby się potym buynym cieżył
źniwem. Czyńmyż, ie nayochocey — *Amemus Patriam,*
consulamus bonis, praesentes fructus negligamus. Posteritati ea
gloriae serviamus.



XVIII. 2. 487.